

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 12 (2017)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.12.11

Renata Grzegorzczkova

Uniwersytet Warszawski

Pojęcie czułości w rozumieniu papieża Franciszka na tle danych językowych

Słowa kluczowe: semantyka porównawcza, etymologia, językowy obraz świata, teolingwistyka, nazwy uczuć

Key words: comparative semantics, etymology, linguistic image of the world, theolinguistics, the names of feelings

O potrzebie czułości w stosunkach między ludźmi mówi wielokrotnie papież Franciszek, gdy wzywa do prawdziwie chrześcijańskiej postawy wobec drugiego człowieka. Nazywa ją cnotą zapomnianą, zaniedbaną we współczesnym świecie. Jest ona jakby szczególną odmianą miłości, akcentującą samo przeżycie pozytywnego uczucia względem drugiego człowieka i objawianie tego uczucia. O ile ogólnie pojęta miłość (*caritas*), wyznaczająca podstawowy chrześcijański stosunek do drugiego człowieka, akcentuje przede wszystkim postawę woli i gotowość działania ('pragnienie dobra drugiego człowieka i działanie w tym kierunku'), nie uwypuklając obecności uczucia psychologicznie rozumianego, które w pewnych sytuacjach (np. wobec wrogów) może być z trudem przeżywane czy wręcz niemożliwe, o tyle czułość akcentuje przede wszystkim przeżycie dobrego uczucia (swoistego wzruszenia drugim człowiekiem, por. „wzruszył się głęboko” o dobrym Samarytaninie) i okazywanie tego uczucia. Przypominając ten aspekt, wydobywa się pełnię chrześcijańskiej miłości.

Czułość ujawnia więc pewne aspekty, które w miłości ogólnie pojętej nie są dookreślone, nie są akcentowane, pozostają w cieniu jako pewna potencja. Powstaje w ten sposób pełniejszy obraz chrześcijańskiej miłości, wydobywający pewne ukryte jej aspekty. Na przykład miłość chrześcijańska (*caritas*), pojęta ogólnie, nie wymaga konkretnej fizycznej obecności drugiego człowieka, jak to ma miejsce np. przy tzw. dobroczynności zorganizowanej, która też jest realizacją postawy miłości (*caritas*). Przy miłości nie jest też konieczne okazywanie tego uczucia: można *żyć miłością ukrytą/ w głębi serca*, ale, zauważmy, nie można **żyć czułości ukrytej*¹.

¹ Przy wspomnianiu *kogoś/czegoś z czułością* obecność obiektu jest przywoływana w pamięci, a ujawnianie przeżycia ma szczególną postać.

Natomiast czułość to postawa realizująca się *hic et nunc* wobec określonego, konkretnego człowieka i wyraża się fizycznym z nim kontaktem (lub formą zastępczą, np. spojrzeniem, gestem). I właśnie ta fizyczność kontaktu, obligatoryjna w pojęciu czułości, powoduje, że czułość jest dziś rzadko obecna w kontaktach między ludźmi, jest z nich usuwana ze względu na banalizację tych kontaktów, konwencjonalizację gestów i słów, ich nieautentyczność, a nawet często fałszywość. Kontakt fizyczny może też prowadzić do poczucia zagrożenia ze strony drugiego człowieka, obawy przed chęcią dominacji z jego strony, dążeniem do podporządkowania sobie i wykorzystania drugiego człowieka w celach egoistycznych. Może rodzić podejrliwość i lęk przed drugim człowiekiem, brak zaufania i ostateczną samotność człowieka. Natomiast warunkiem czułości, o której mówi papież Franciszek, jest, przeciwnie, zaufanie do drugiego człowieka, poczucie ze strony ogarnianego czułością, że jest on cenny sam w sobie, a nie ze względu na jakieś inne cele. Dlatego Franciszek tak wielką wagę przywiązuje do cnoty czułości, traktując ją jako szczególnie aspekt miłości, wzbogacający jej autentyczne przeżywanie. Spróbujmy w dalszym ciągu odpowiedzieć na pytanie o specyfikę tej postawy.

Obraz czułości zarysowany w tekstach Franciszka

Najpełniejsza charakterystyka postawy czułości przedstawiona jest w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* (2016). Mowa jest w niej o stosunkach rodzinnych, ale postawę tę odnosi papież do wszelkich relacji międzyludzkich. A oto fragment rozdziału *Czułość przytulenia* (punkt 28):

Na horyzoncie miłości, centralnej dla chrześcijańskiego doświadczenia małżeństwa i rodziny, wyróżnia się również inna cnota, często zapomniana w obecnych czasach relacji burzliwych i płytkich: czułość.

Jest ona ukazywana przez obraz dziecka leżącego bezpiecznie w ramionach matki lub ojca:

Pojawia się tutaj delikatna i czuła intymność między matką i dzieckiem.

Ta delikatność, bliskość psychofizyczna, wyrażana w różny sposób (także przez „uduchowiony” kontakt cielesny – przytulenie), cechuje czułość. Postawę tę można najogólniej określić jako ‘dobre uczucie wobec drugiego człowieka (miłość), charakteryzujące się szczególnymi cechami, które prototypowo realizuje relacja między matką i dzieckiem’. Jakież cechy tej postawy dadzą się odtworzyć z tego prototypowego obrazu?

Po pierwsze, **konkretność** obiektu czułości i **bliskość psychofizyczna** między obiektem a osobą przeżywającą (okazującą) czułość. Ktoś, kogo traktujemy z czułością, jest osobą cielesną, ale jej cielesność jest jakby „uduchowiona”: poprzez ciało, które jest integralną częścią człowieka, dotyka się jego duszy, istoty, jego osoby. Osoba ta jest przedmiotem troski, nigdy przedmiotem agresji czy wyzysku.

Po drugie, konieczna jest **wrażliwość** osoby okazującej i przeżywającej czułość na stan, przeżycia, potrzeby osoby będącej obiektem czułości. Dobrze oddaje to antonim *nieczułość* (*niewrażliwość*). Człowiek nieczuły (*niewrażliwy*, **oschły**) nie

zauważa przeżyć innej osoby, nie jest wrażliwy na to, co czuje drugi człowiek, jest skupiony na sobie, nie na innych. Cechą czułości jest całkowite skupienie na obiekcie, wykluczające egoizm.

Z wymienionych właściwości wynika cecha trzecia: **delikatność, uważność**, liczenie się z możliwościami odbiorcy, z tym, co jest w nim słabe, co się rozwija, wymaga ochrony. Postawę tę najlepiej charakteryzują Izajaszowe słowa o Słudze Jahwe (Iz. 42,3): „knotka tłącego się nie zagasie”, „trzciny nadłamanej nie złamię”.

Ta uważność i delikatność bliskie są **czujności i trosce**, skupieniu na potrzebach osoby obdarowywanej czułością. Jest to uważność matki, która czuwa nad dzieckiem, dostrzega jego potrzeby i działa dla jego dobra.

Wreszcie na koniec powstaje pytanie, czy do pełnego obrazu czułości nie należy wpisać także przeżycia ufności, **zaufania** ze strony odbiorcy czułości wobec osoby okazującej czułość. To zdaje się sugerować prototypowa sytuacja relacji między matką i dzieckiem: dziecko śpi spokojnie w objęciach matki, czując się bezpiecznie. Czy zatem w sytuacji opisywanej jako: *okazał mu czułość, odniósł się do niego z czułością* niezbędne jest przeżycie zaufania, ufności ze strony odbiorcy czułości w stosunku do osoby okazującej czułość? Wydaje się, że to przeżycie jest jakoś założone (przynajmniej ze strony okazującego czułość). Bez tego założenia relacja byłaby jakoś wadliwa, skażona jakimś brakiem, nie byłaby w pełni autentyczna. Postawa czułości wymaga bowiem zgody, akceptacji ze strony odbiorcy, wymaga zaufania, znoszącego podejrzenie o nieszczerłość i złe intencje.

Ukształtowanie pojęcia czułości w różnych językach

Truizmem jest stwierdzenie, że różne języki w odmienny sposób konceptualizują świat, tzn. kształtują pojęcia opisujące rzeczywistość. Pokazały to dobitnie badania lingwistyczno-antropologiczne ostatniego półwiecza, w tym polskich językoznawców, zwłaszcza Anny Wierzbickiej (por. np. Wierzbicka 1998/2007) i etnolingwistyczne badania Jerzego Bartmińskiego (prowadzone m.in. w ramach programu EUROJOS²).

Języki w różny sposób kategoryzują świat (wyróżniają nazwowo poszczególne jego zjawiska), inne cechy przypisują wyróżnionym fragmentom świata, tworząc ich pojęcia, inaczej rozkładają akcenty wśród cech składających się na utworzone pojęcia, odmienne wiążą z nimi konotacje, tzn. skojarzenia z innymi zjawiskami świata. I tak np. pojęcie czułości wyodrębnia się spośród innych postaw wobec drugiego człowieka, takich jak ‘miłość’, ‘miłosierdzie’, ‘litość’ czy ‘współczucie’, a wśród cech, składających się na postawę czułości, niektóre są bardziej lub mniej uwypuklane przez poszczególne języki. Będzie o tym mowa dalej.

Uwarunkowania językowe tych odmienności mogą być bardzo różne. Szczególnie ważne jest pochodzenie wyrazu. Znaczenie etymologiczne sugeruje bowiem pewne właściwości denotowanego zjawiska, jest też źródłem wieloznaczności wyrazu i włączenia go w całe pole wyrazowe. Przywołanie całego pola

² Szerzej o tym programie i koncepcjach J. Bartmińskiego m.in. w Bartmiński 2006, 2014, a także w publikacjach na łamach „Etnolingwistyki” 2008–2013, tomy 20–25.

wyrazowo-pojęciowego, obejmującego także derywaty, sytuuje pojęcie na szerszym tle konceptualnym, wpływając na sposób jego rozumienia.

Przyjrzyjmy się nieco dokładniej nazwom 'czułości' w różnych językach. Ograniczymy się tylko do kręgu europejskiego, choć *Adhortacja apostołska* Franciszka, która stanowi punkt wyjścia naszych rozważań, jest tłumaczona na różne języki świata i warto byłoby przeanalizować podane tam pozaeuropejskie nazwy czułości pod kątem językowego ukształtowania tego pojęcia.

Odpowiedniki polskiej *czułości* w innych językach europejskich, przywołane w tłumaczeniach Franciszkowej *adhortacji Amoris laetitia*, to: włoskie *tenerezza*, francuskie *tendresse*, angielskie *tenderness*, niemieckie *Zärtlichkeit*, rosyjskie *нежность*. Etymologie tych słów, zarówno z kręgu romańskiego, jak i nazwy niemiecka i rosyjska, przywołują pojęcia delikatności, słabości, a więc nawiązują do sposobu odnoszenia się do drugiego człowieka, ekspresji przeżywanego uczucia, a może też równocześnie do delikatności w sposobie traktowania drugiego człowieka. Pod tym względem przeciwstawia się im polszczyzna, która akcentuje odczuwanie, współodczuwanie, wrażliwość na drugiego człowieka, czujność osoby objawiającej czułość. Będzie jeszcze o tym dalej mowa. W szczegółach etymologia nazw romańskich przedstawia się następująco. Wszystkie pochodzą bezpośrednio od przymiotników oznaczających prymarnie cechę słabości, kruchości, wątłości w sensie fizycznym; niektóre z tych przymiotników uzyskują wtórnie znaczenia przenośne.

Fr. *tendresse* to derywat od przymiotnika *tendre* 'delikatny', ale też 'słaby, kruchy' w sensie fizycznym (np. „La salade est tendre”). Oboczna nazwa abstrakcyjna – *tendreté*, odnosi się wyłącznie do cechy fizycznej. Wyrazy te według słowników etymologicznych (por. Ernout, Meillet 1939) wiążą się z łac. *tendo, tendere* 'ciągnąć, wyciągać, rozciągać', które ma ten sam rdzeń indoeuropejski, co łac. *tenere* 'trzymać'. Rdzeń ten o najogólniejszej postaci *pie.*ten-* i znaczeniu 'ciągnąć' obecny jest w wielu językach indoeuropejskich, np. w nazwach cech, por. ros. *тонкий*, pol. *cienki* (z psł. **tǝnǝkǝ*), niem. *dünn*). Etymologiczne znaczenie tych przymiotników to 'rozciągnięty' > 'cienki'.

Ang. *tenderness* to nazwa abstrakcyjna, derywowana od przymiotnika *tender* 'miękki, kruchy' w sensie fizycznym, z przesunięciami semantycznymi w różnych kierunkach, np. 'młody, niedojrzały'.

Podobnie włoska nazwa *tenerezza* derywowana jest od przymiotnika *tenero* 'miękki, kruchy, delikatny', przenośnie: 'czuły, tkliwy'.

Jak widać, wszystkie nazwy pochodzenia romańskiego nawiązują do cechy delikatności, słabości, którą ostatecznie wywodzą z wyobrażenia ciągnięcia, rozciągania jako przyczyny powstawania tej cechy.

Podobne wyobrażenia ukształtowały także pojęcie czułości w języku niemieckim i obecne są także w rosyjskiej 'czułości'. Niem. *Zärtlichkeit* derywowane jest bezpośrednio od przymiotnika *zärtlich* o znaczeniu 'czuły, tkliwy' (np. *zärtlicher Brief*). Przymiotnik *zärt*, będący ostatecznym źródłem tego derywatu, ma przede wszystkim odniesienie do cechy fizycznej: 'miękki, wąty, kruchy' (por. *Zärtheit* 'kruchość, wątłość'), ale przenośnie może oznaczać też właściwości psychiczne, cechy zachowań: subtelność, delikatność, np. *zärte Behandlung*. Etymologicznie (por. Kluge 1995) *zärt* wiąże się z *zerren* 'ciągnąć', por. *zerfasert* 'rozciągnięty, cienki, delikatny'.

Rosyjski wyraz *nežnost*³ to nazwa abstrakcyjna derywowana bezpośrednio od przymiotnika *nežnyj* o znaczeniu: ‘czuły, szczęśliwy, pełen miłości’, ale też ‘delikatny, miękki, słaby, cienki, kruchy’. Przymiotnik ten (o postaci psł. **něžьnъ*) pozostaje, zdaniem Šapošnikova (2010), w bezpośrednim związku z czasownikiem *nežit’* (*negat’*) ‘pieścić, tulić’, a pośrednio łączy się z rzeczownikiem *nega*, mającym zasięg ogólnosłowiański (psł. **něga*). Rzeczownik ten odnosi się do bardzo szerokiego spektrum zjawisk emocjonalno-wolitywnych: ‘przyjemność, radość, błogość, rozkosz, pełnia szczęścia, pragnienie, zaspokojenie’, ale też: ‘uwaga, troska’. Zdaniem Trubačeva (ESSJa, 25) w nazwach tych występuje być może indoeuropejski rdzeń **neigʷ-//noigʷ-* o znaczeniu ‘czyścić, myć’. Etymologia nazw rosyjskich kieruje więc, jak się zdaje, uwagę w stronę doznań zmysłowych i form ich wyrażania. Jednocześnie osobną nazwą określa się stan rozczulenia, uczuciowego wzruszenia: to ros. *umilenie*, *umilit’sja*. Najpełniej taki stan uczuciowy wyraża ikona Matki Bożej Włodzimierskiej.

Opisane nazwy czułości uwypuklają przede wszystkim aspekt delikatności, który, jak się wydaje, może być rozumiany dwojako: po pierwsze jako cecha ekspresji uczucia, delikatność w sposobie wyrażania uczucia przeciwstawiona gwałtowności, szorstkości, która może nie kolidować z uczuciami pozytywnymi, czasem może nawet im towarzyszyć. Po drugie, delikatność może dotyczyć traktowania obiektu czułości, będzie to szczególnie uważność w stosunku do jego stanu, możliwości i potrzeb, uwzględnienie tego, co jest w nim słabe, kruche, co się zaledwie tli lub rodzi i wymaga ochrony, troski i pielęgnowania. Ten ostatni element zbliża nieco przedstawiony obraz do tego, który się daje wyczytać na podstawie danych języka polskiego, choć zasadniczo polszczyzna przedstawia obraz odmienny: akcentuje współodczuwanie, wrażliwość i czujność.

Pojęcie czułości z perspektywy polszczyzny

Obraz czułości, jaki wyłania się na podstawie etymologii i współczesnych powiązań semantycznych, w jakie wchodzi dziś wyrazy *czułość* i jego podstawa słowotwórcza *czuły*, jest nieco inny, aniżeli obraz rekonstruowany z wyrazów omawianych poprzednio. W polszczyźnie dominuje znaczenie współodczuwania, wrażliwości, wnoszone przez związek etymologiczny z czasownikiem *czuć*. Czasownik ten, o zasięgu ogólnosłowiańskim (z psł. **čuti*, *čujō*) oznacza podstawowo ‘odbierać wrażenia zmysłowe, reagować na bodźce zewnętrzne’, a potem – szerzej – ‘pojmować, uświadamiać sobie coś’, a także jeszcze ogólniej: ‘odczuwać stany psychiczne, wywołane różnymi czynnikami’, np. *czuć ból*, *strach*, *wstyd* itp. Derywowane od *czuć* wyrazy *czuły* (dawny imiesłów) i *czułość* przejęły to pierwotne znaczenie ‘wrażliwość na bodźce zmysłowe, zdolność odbierania wrażeń’ (por. np. dzisiejsze: *Kwiaty czułe na przymrozki*, *czułość ucha psa*, *czułość kliszy na działanie światła*, także rozumienie wyrazu *czułki* jako ‘receptory’ itp.). W XVI wieku dominowało to znaczenie (por. np. „Dać żywot czuły zwierzęciu”, „Bog dał mi życie, czułość, rozeznanie”, cyt. za SPXVI), obok znaczenia ‘dbałości’ (np. „Czułość Hetmana Koronnego” ‘jego troskliwość, opieka’, „Gdy trwoga przypadnie, czulszymi bywamy”, cyt. za SPXVI),

³ Przy ustalaniu etymologii wyrazów rosyjskich korzystałam z pomocy profesora Piotra Sobotki, za co wyrażam Mu serdeczne podziękowanie.

które nawiązywało do *czuć* ‘dbać, uważać na co, czuwać’. Znaczenie ‘odczuwanie i wyrażanie dobrego uczucia względem drugiego człowieka’ rozwinęło się w tych wyrazach nieco później, zapewne poprzez połączenia typu *czułość na ludzką biedę, na nieszczęścia* itp., które mają tę samą strukturę, co inne połączenia, oznaczające odbieranie bodźców zmysłowych (por. *czułość na zimno, temperaturę, wilgoć* itp.). Znaczenie ‘odbieranie bodźców zmysłowych’ dominowało jeszcze w XIX wieku. *Słownik wileński* notuje przy wyrazie *czułość* jako pierwsze znaczenia: ‘władza czucia w nerwach’, ‘łatwość w przyjmowaniu wpływów zewnętrznych’ (np. *czułość termometru*), a dopiero jako trzecie znaczenie – ‘zdolność do uczuć’. Jako czwarte *Słownik wileński* podaje dawne znaczenie ‘dbałość, czujność’.

Współcześnie oba wyrazy: *czułość* i *czuły* zachowują to pierwotne znaczenie obok nowszego, odnoszącego się do postawy uczuciowej człowieka. Słowniki współczesnej polszczyzny (ISJP, PSWP, SWJP) odnotowują obok znaczenia ‘być serdecznym, wyrażać dobre uczucia wobec drugiego człowieka’, np. *Być czułym dla kogoś, Odnosić się do kogoś z czułością*, także dawne znaczenie ‘być wrażliwym na coś, odbierać bodźce zewnętrzne’, np. cytowane już *kwiaty czułe na przymrozki, czułość oka na zmiany oświetlenia, czułość skóry na oparzenia, materiał czuły na zmiany temperatury (czułość materiału); Ktoś czuły na wdzięki kobiece, na pochwały (czułość na wdzięki kobiece, na pochwały)* itp. To pierwotne znaczenie staje się podstawą znaczeń wyspecjalizowanych (np. *czułość wagi, czułość papieru fotograficznego* itp.)⁴.

Z tego pierwotnego znaczenia rozwinęło się zapewne także dzisiejsze znaczenie „uczuciowe”, a mogło się to dokonać, jak już wspomniałam, poprzez połączenia typu: *być czułym (czułość) na czyjeś łzy, czyjs los, na biedę, krzywdę, nieszczęście* itp., w których kontekstowo pojawia się znaczenie współczucia. Konstrukcje te mają zakres ograniczony semantycznie do nazw określonych stanów, sytuacji, które budzą współczucie dla osób w nich uczestniczących. Inne nazwy na ogół nie pojawią się w tych kontekstach lub też będą miały inne znaczenie, np. *być czułym na kłamstwo* ‘wyczulonym’.

Omówiona wieloznaczność słów *czułość* i *czuły* może wpływać w pewien sposób na rozumienie ‘czułości’ jako postawy uczuciowej wobec drugiego człowieka, uwypukla bowiem ważny aspekt tego pojęcia słabo na ogół postrzegany, mianowicie

⁴ Na marginesie zauważmy, że to dawne znaczenie staje się podstawą dalszych przesunięć semantycznych w kilku kierunkach: (1) Jeśli wrażliwość jest przypisana człowiekowi, a odbierane bodźce dotyczą osoby percypującego, wówczas łatwo powstaje znaczenie nadwrażliwości, przewrażliwienia, przeczulenia, drażliwości, np. *Była czuła na punkcie swojej urody, Czułość na punkcie swojej godności* itp., dla których punktem wyjścia mogły być konteksty typu: *Był czuły na krytykę, na pochwały* itp. (2) Jeśli cecha wrażliwości dotyczy przedmiotów martwych, słowo *czułość* uzyskuje znaczenia wysoko specjalistyczne, określając charakter reakcji obiektu na bodźce zewnętrzne, np. *czułość materiału na wilgoć/ temperaturę* to ‘właściwości reagowania tego obiektu na określone bodźce’. Przy odniesieniu do bardziej skomplikowanych obiektów, np. urządzeń pomiarowych, materiałów fotograficznych itp., cecha czułości polega na wskazaniu dokładności pomiaru (*czułość wagi*) czy określaniu bardziej szczegółowych właściwości (np. stopnia) reagowania na bodźce zewnętrzne (*czułość błony fotograficznej*). Są to już jednak bardzo wyspecjalizowane znaczenia techniczne, dość odległe od *czułości*, rozumianej jako postawa uczuciowa.

wrażliwość na drugiego człowieka, skupienie na jego stanie, jego możliwościach i potrzebach. Ponadto analiza rzeczownika *czułość*, zwłaszcza w liczbie mnogiej – *czułości*, potwierdza jeszcze inny element, silnie obecny w pojęciu *czułości*, mianowicie objawianie uczucia: *czułości* to ‘czułe słowa’, ‘uściski’, ‘pieszczoty’ itp.

Związek z odczuwaniem podtrzymywany jest także przez dawne znaczenia słów *czułość* i *czuły*, które w pewien sposób mogą być obecne w pamięci mówiących. Te dawne znaczenia to szerokie rozumienie przymiotnika *czuły* jako ‘mający związek z odczuwaniem’, a więc nie tylko ‘odczuwający’, ale i ‘odczuwany’, np. u Staszica: „Zawiał wiatr z gór Apeninów. Czule było jego zimno” (Staszic. Dzień. II.127, cyt. za SJPD). Także dawne rozumienie *czułości* jako ‘czujności, dbałości’ (por. cytowane wyżej przykłady z XVI wieku), podtrzymywane przez czasownik *czuwać* (i pierwotne też *czuć*), wydobywa znaczenie uważności, dbałości, troskliwości obecne, jak już była mowa, w *czułości* jako postawie uczuciowej wobec drugiego człowieka.

W sumie, obraz *czułości* ukształtowany przez polskie słowo *czułość* kieruje uwagę na aspekt *wrażliwości*, *współodczuwania* z drugim człowiekiem, skupienie na stanie, sytuacji, w jakiej się znajduje, i potrzebach. Jest to aspekt ważny, słabo dostrzegany przy pierwszej refleksji na temat tego pojęcia: dominuje w nim bowiem znaczenie ekspresji uczucia.

Kończąc, chciałabym wskazać na te składniki pojęcia *czułości*, które w trakcie analizy okazały się szczególnie ważne, odróżniające je od ogólnie pojętej *caritas*, a jednocześnie sygnalizowane nie wprost, w warstwie konotacyjno-implikacyjnej, jako pewne przyjęte założenia i właściwości kojarzone.

Są to: *wrażliwość* osoby okazującej (przeżywającej) *czułość*, skupienie jej uwagi na osobie będącej obiektem *czułości*, na stanie tej osoby i jej potrzebach, a także *delikatność* w obserwowaniu i traktowaniu tego stanu, jak również *delikatność* w wyrażaniu uczuć. Zakłada się też, jak się zdaje, *postawę zaufania* ze strony obiektu *czułości* względem osoby okazującej *czułość*. Być może wreszcie w sytuacji opisywanej jako ‘*czułość*’ założony jest jeszcze pewien element, który można określić jako ‘*przeżycie wzruszenia*’ przez osobę objawiającą *czułość*, a więc *przeżycie* pewnego podniosłego pozytywnego stanu emocjonalno-intelektualnego o charakterze kontemplacyjnym, jaki powstaje w człowieku przy zetknięciu z wartościami: z dziełami sztuki, z doniosłymi sytuacjami moralno-egzystencjalnymi, z przejawami dobra i piękna. Głęboko rozumianej *czułości* towarzyszy zawsze, jak się zdaje, *jakieś przeżycie wzruszenia*.

Wykaz skrótów

- ESSJa – *Etimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov. Praslavjanskij leksičeskij fond*, red. O.N. Trubačev, t. I-XXXI, Moskva 1974–2005.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I-II, Warszawa 2000.
- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. I-L, Poznań 1994–2005.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa i in., t. I-XXXV, Wrocław-Warszawa 1966–2011.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. I-II, Warszawa 1999.

Bibliografia

- Amoris laetitia. Posynodalna adhortacja apostolska papieża Franciszka*, 2016, Kraków.
- Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Bartmiński J., 2014, *Jakie wartości współtworzą językowy obraz świata Słowian?*, [w:] Tegoż, *Polskie wartości w europejskiej aksjoserze*, Lublin, s. 21–28.
- „Etnolingwistyka. Problemy języka i literatury”, 2008–2013, red. J. Bartmiński, t. XX–XXV.
- Ernout A., Meillet A., 1939, *Dictionnaire étymologique de la langue latine*, Paris.
- Kluge F., 1973, *Etymologisches Wörterbuch der deutsche Sprache*, Berlin–New York.
- Šapošnikov A.K., 2010, *Etimologičeskij slovar' sovremennogo russkogo jazyka*, t. II, Moskwa.
- Wierzbicka A., 1998/2007, *Understanding culture through their key-words: English, Russian, Polish, German, Japanese*, New York [tłum. polskie: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, tłum. I. Duraj-Nowosielska, Warszawa 2007].
- Zdancewicz A. i in. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, t. I, Wilno [*Słownik wileński*].

The notion of tenderness, as understood by Pope Francis, against the background of linguistic data

Abstract

The paper, inspired by the apostolic exhortation *Amorislaetitia* (2016) by Pope Francis, is devoted to the notion of tenderness in the Polish language, as compared with its equivalents in other European languages, mentioned in the translations of Pope Francis' exhortation: Italian *tenerenza*, French *tendresse*, English *tenderness*, German *Zärtlichkeit*, Russian *нежность*. Etymologies of these words, not only from the Romance languages, but also German and Russian names, are associated with the notions like gentleness and fragility, which refer to the attitude towards another person, expression of the feeling, as well as the gentle way of treating another person. In that respect, Polish differs from the other languages. The image of tenderness shaped by the Polish word *czułość* (etymologically connected with the verb *czuć – to feel*) directs attention to the aspect of sensitivity and empathy with another person, focusing on the condition, situation in which the person finds himself/herself, as well as their needs. It is an important aspect, which is underestimated during the first reflection on this notion, as it is dominated by the meaning of expression of the feeling.